

Sygn. akt VI ACa 1503/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Ewa Klimowicz - Przygódzka (spr.)

Sędzia SA – Teresa Mróz

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. N.

przeciwko (...) spółce z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 lipca 2012 r.

sygn. akt XXV C 1358/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda P. N. na rzecz (...)

spółki z o.o. z siedzibą w W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 1503/12 UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo P. N. o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 IX 2002r do dnia zapłaty, tytułem realizacji obowiązku umownego, wynikającego z umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 22 XII 2000 r., zawartej przez pozwaną z Gminą W..

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że w dniu 7 VI 2000 r. Zarząd miasta W. podjął uchwałę o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze przetargu pisemnego ograniczonego, nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), stanowiącej własność gminną, zabudowaną budynkiem betoniarni s.c. (...), z jednoczesną sprzedażą działki niezabudowanej położonej przy ul. (...) w W., stanowiącej także własność Gminy W., przeznaczoną pod budowę zakładu betoniarskiego, z zobowiązaniem przyszłego nabywcy do przekazania drugiej z w/w nieruchomości gruntowych na własność współnikom spółki cywilnej (...). Podjęcie przedmiotowej uchwały zostało poprzedzone protokołem uzgodnień z dnia 15 IX 1999 r. w sprawie zamiany nieruchomości pomiędzy Gminą W. a spółką cywilną (...).

Przetarg wygrała (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., która w dniu 22 XII 2000 r. zawarła z Gminą W. umowę sprzedaży opisanych powyżej nieruchomości w formie aktu notarialnego, za cenę 404.700 zł. W § 6 tejże umowy nabywca działek zobowiązał się do nieodpłatnego przekazania na własność wspólnikom spółki cywilnej (...) - K. N., Z. N., A. N. i P. N. najpóźniej do dnia 1 IX 2002r niezabudowanej działki gruntu nr (...) o powierzchni 2982m2 położonej w W. przy ul. (...), po jej uprzednim zniwelowaniu, utwardzeniu kruszywem kamiennym oraz doprowadzeniu do granic działki sieci uzbrojenia technicznego oraz poniesienia kosztów związanych z przekazaniem tej działki na własność w/w osobom.

Ponadto w § 8 tego aktu notarialnego nabywająca spółka zobowiązała się wypłacić wymienionym w § 6 aktu wspólnikom spółki cywilnej (...) solidarnie kwotę 150 000 zł na konto należące do A. N. i Z. N. w terminie 14 dni od podpisania aktu notarialnego – tj. umowy darowizny działki gruntu nr (...) na rzecz tych wspólników.

Pismem z dnia 21 XI 2002r pozwana, która zmieniła nazwę na (...) poinformowała spółkę (...), że nie będzie możliwe wypełnienie przez nią powyższych zobowiązań umownych oraz że zamierza sprzedać nieruchomości nabyte umową z 22 XII 2000 r. na rzecz innego inwestora.

Z ustaleń sądu I instancji wynikało ponadto, że w okresie od 6 IX 1994 r. do 31 V 1996 r. wspólnikami spółki cywilnej (...) byli N. K., N. A., N. Z. oraz N. P., a od dnia 31 V 1996 r. do 16 XI 2000 r. N. K., N. A., N. Z., po czym w dniu 28 XI 2001 r. spółka ta została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej.

Od 1996 r. powód pracował w piekarni. W 2000 r. zmarł jego ojciec K. N., w lutym 2002 zginął brat A.. Drugi brat powoda Z. przeniósł działalność gospodarczą do Ś. pod tą samą nazwą. Z. N. zmarł w 2010 r. i powód wyrejestrował działalność w Ś..

Dokonując w danym stanie faktycznym oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia o zapłatę sąd I instancji wywodził, że zgodnie z art. 860 § 2 k.c. umowa spółki cywilnej jak i wszelkie jej zmiany powinny być stwierdzone pismem. Wymogu takiego nie spełnia złożona do akt umowa tejże spółki, gdyż nie została ona podpisana przez któregokolwiek ze wspólników.

Z informacji prezydenta Miasta W. wynikało, iż powód był zarejestrowany w ewidencji działalności gospodarczej jako wspólnik spółki cywilnej (...) do 31 V 1996r. . Sąd Okręgowy zakwestionował w związku z tym wyjaśnienia powoda, który twierdził, że po w/w dacie pomimo podjęcia pracy w charakterze piekarza, a następnie prowadzenia własnej działalności gospodarczej nadal pozostawał (...) spółki (...), prowadził prace biurowe i był kierowcą ojca. Zdaniem sądu I instancji skoro powód miał nadal być wspólnikiem to niezrozumiałe jest jego wykreślenie z ewidencji. Za niewystarczające w tej kwestii uznał dowody z dokumentów w postaci protokołu uzgodnień z 15 IX 1999 r. i umowy sprzedaży z 22 XII 2000 r., w których powód został wymieniony jako wspólnik spółki (...). Podnosił, że skoro spółka powyższa była spółką rodzinną i skoro wszystkim rządził K. N. - ojciec powoda, to mógł on podać powoda do protokołu uzgodnień jako członka rodziny a nie wspólnika .

Przede wszystkim jednak Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na fakt, że w dacie wniesienia niniejszego pozwu wszyscy wspólnicy spółki poza powodem, który kiedyś był wspólnikiem, już nie żyli, powód nie ma legitymacji do dochodzenia jakichkolwiek roszczeń, jako wierzyciel solidarny. Przepis art. 875 § 1 k.c. stanowi bowiem, że od chwili rozwiązania umowy spółki stosuje się odpowiednio do wspólnego majątku wspólników przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Powód mógłby zatem dochodzić tylko 1/4 roszczenia, gdyby wykazał, że był wspólnikiem spółki w dacie 22 XII 2000 r. . Chcąc dochodzić natomiast całej kwoty roszczenia powinien był wykazać iż jest jedynym spadkobiercą wszystkich wspólników.

Niezależnie od powyższego zdaniem sądu I instancji wytoczone w niniejszej sprawie powództwo podlegało oddaleniu również i z tego względu, że objęte nim roszczenie o zapłatę nie powstało i nie stało się wymagalne. Zgodnie bowiem z § 8 umowy sprzedaży z dnia 22 XII 2000r, nabywca nieruchomości zobowiązał się do zapłaty kwoty 150 000 zł

wspólnikom spółki cywilnej (...) w terminie 14 dni od podpisania aktu notarialnego tj. umowy darowizny działki gruntu nr (...) na rzecz tych wspólników, do zawarcia której to umowy nie doszło.

Nie można też tym samym mówić o przedawnieniu niepowstałego roszczenia, na co powoływała się strona pozwana.

Z wyrokiem powyższym nie zgodził się powód wnosząc apelację, w której przedstawił następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 i art. 328 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny materiału dowodowego sprawy oraz nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku,

- naruszenia § 8 umowy sprzedaży z 22 XII 2000 r. w zw. z art. 367 k.c. poprzez ich niezastosowanie, pomimo, iż ma mocy przedmiotowej umowy powodowi przysługiwało roszczenie pieniężne o charakterze wierzytelności solidarnej,

- obrazy art. 860 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie był w dacie aktu notarialnego z 22 XII 2000 r. współnikiem spółki cywilnej (...) ze względu na wykreślenie z ewidencji działalności gospodarczej,

- naruszenia art. 65 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe odczytanie treści umowy, w szczególności przyjęcie, że wykonanie przez pozwaną darowizny działki nr (...) stanowi warunek powstania roszczenia powoda oraz, że nie może go dochodzić jako wierzyciel solidarny.

Tym samym apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości jego powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Rozpoznanie zarzutów apelacyjnych zacząć należy od rozważań dotyczących beneficjentów przysporzenia określonego w § 8 umowy sprzedaży z dnia 22 XII 2000 r. .

Z literalnego brzmienia powyższego zastrzeżenia umownego wynika, że pozwana zobowiązała się solidarnie do zapłaty na rzecz enumeratywnie wymienionych wspólników spółki cywilnej (...) kwoty 150 000 zł..

Zastrzeżenie to było wynikiem uzgodnień poczynionych przez wspólników tejże spółki cywilnej z Gminą W., zawartych w protokole uzgodnień z dnia 15 IX 1999 r., w którego paragrafie trzecim mowa jest o uzgodnieniach pomiędzy spółką cywilną a Gminą, o zobowiązaniu przyszłego nabywcy działki zabudowanej betoniarnią do przekazania na własność wspólnikom s.c. (...) nieruchomości przy ul. (...) w W. w celu wybudowania na niej nowego zakładu betoniarskiego jak i o dokonaniu przez tego nabywcę jednorazowej opłaty na rzecz s.c. (...) w kwocie 150 000 zł..

W wyniku realizacji powyższego porozumienia Zarząd Miasta W. w dniu 7 VI 2000 r. przeznaczył do sprzedaży w drodze przetargu pisemnego ograniczonej nieruchomości przy ul. (...) w W. zabudowaną betoniarnią i nieruchomość przy ul. (...) przeznaczoną na budowę nowego zakładu betoniarskiego z zobowiązaniem przyszłego nabywcy do przekazania ostatniej z w/w działek na własność wspólników spółki cywilnej (...).

W dniu 10 VIII 2000 r. został sporządzony protokół z pierwszego przetargu pisemnego, z którego wynikało, że nabywca wyżej wymienionych działek gminnych zobowiązany jest m.in. do dokonania jednorazowej wpłaty na rzecz s.c. (...) w kwocie 150 000 zł (§ 7 pkt 2).

Mając na uwadze powyższy materiał dowodowy nie sposób zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że określone w § 8 umowy sprzedaży świadczenie miało przypaść w udziale wymienionym w nim osobom jako wspólnikom spółki cywilnej ale nie do majątku wspólnego wspólników. Wobec braku zdolności prawnej spółki cywilnej oczywistym jest, że pozwana nie mogła zobowiązać się do świadczenia na rzecz podmiotu nieistniejącego tylko na rzecz wspólników tejże spółki. Otrzymane przysporzenie w postaci prawa własności nieruchomości i środków pieniężnych miało umożliwić tymże wspólnikom prowadzenie w dalszym ciągu działalności gospodarczej po opuszczeniu działki przy ul. (...) (działka przy ul. (...) została przeznaczona pod budowę betoniarni). Otrzymane przez wspólników przysporzenie miało wejść tym samym w skład ich majątku wspólnego, określanego także w praktyce mianem „majątku spółki”,

objętego z mocy art. 863 k.c. współwłasnością łączną, a nie do majątku odrębnego każdego z nich . Potwierdza to także zapis przedmiotowej umowy mówiący o dokonaniu wpłaty na konto należące do A. N. i Z. N..

Zgodzić się należy z pozwanym, że przyjęcie w umowie konstrukcji wierzytelności solidarnej zostało spowodowane właśnie specyfiką majątku wspólnego wspólników jako majątku niepodzielnego i bezudziałowego, w którym każdy wspólnik jest współwłaścicielem majątku jako całości , jak też każdej rzeczy i prawa tworzącego tą całość. Stąd w czasie trwania spółki do majątku wspólnego wspólników nie stosuje się w zakresie stosunków dotyczących wierzytelności przepisów o zobowiązaniach podzielnych , a częściowo niepodzielnych i solidarnych (Kodeks Cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, str.1432, SN z 6 XI 2002 r. I CKN 1118/00, z 9 II 2011 III CZP 130/10). Przyjmuje się tym niemniej , że spełnienie świadczenia do rąk jednego ze wspólników spółki cywilnej stanowi należyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika (SN z 14 I 1997 r. I CKN 42/96) i wydaje się, że właśnie w tym celu użyto w umowie z dnia 22 XII 2000 r. określenia o spełnieniu przez pozwaną świadczenia „solidarnie” na rzecz wspólników spółki cywilnej.

Powództwo w niniejszej sprawie zostało jednak wytoczone w momencie , kiedy spółka cywilna (...) już nie istniała, co było okolicznością bezsporną. Z chwilą jej rozwiązania do majątku wspólnego wspólników z mocy art. 875 § 1 k.c. zastosowanie znalazły odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych , aż do momentu podziału tego majątku, który jeszcze nie nastąpił.

W konsekwencji powyższych ustaleń należało przyjąć, iż powodowi , wobec bezspornego faktu nieistnienia spółki cywilnej (...) w dacie wytoczenia niniejszego powództwa, przysługiwałoby w stosunku do pozwanej roszczenie o zapłatę , ewentualnie wynikające z umowy sprzedaży z dnia 22 XII 2000 r. tylko wówczas gdyby pozostawał on wspólnikiem tejże spółki do momentu jej rozwiązania i po rozwiązaniu wspólnicy nie dokonaliby podziału majątku wspólnego oraz tylko w zakresie odpowiadającym jego udziałowi w tej spółce (SN z 6 XI 2002 r. I CKN 1118/00, z 9 II 2011 r. III CZP 130/10), ewentualnie wówczas gdyby był spadkobiercą ostatnich wspólników tej spółki. Wcześniejsze bowiem wystąpienie ze spółki osoby, będącej wspólnikiem w momencie istnienia „wierzytelności łącznej” rodziłoby co najwyżej po stronie ustępującego wspólnika (lub jego spadkobierców) roszczenia wobec pozostałych wspólników z art. 871 k.c..

Nie ma tym samym racji strona powodowa zarzucając w apelacji sądowi I instancji naruszenie § 8 umowy sprzedaży w zw. z art. 367 k.c. oraz art. 65§ 2 k.c. poprzez m.in błędne przyjęcie, iż po rozwiązaniu spółki powód gdyby do końca umowy był jej wspólnikiem mógłby wobec treści umowy sprzedaży z dnia 22 XII 2000 r. dochodzić jako wierzyciel solidarny całości a nie części świadczenia odpowiadającego jego udziałowi w majątku wspólnym , z uwagi na solidarność wierzycieli wynikającą z treści czynności prawnej i z uwagi na przepis art. 872 w zw. z art. 871 k.c.

Po pierwsze podnieść należy, iż treść czynności prawnej została ukształtowana bez udziału wspólników spółki cywilnej (...), do których to wspólnego majątku miały trafić przysporzenia w postaci prawa własności nieruchomości i oznaczonej kwoty pieniężnej. Po drugie umowa powyższa nie przewidywała sytuacji, w której świadczenie pozwanej miałyby nastąpić po rozwiązaniu umowy spółki cywilnej, świadczenie to miało wręcz umożliwić wspólnikom dalsze prowadzenie działalności gospodarczej. Po trzecie powód nie wykazał, że treść umowy spółki (...) zawierała odmiennie od przewidzianych w art. 875 § 1 k.c. postanowienia , dotyczące majątku wspólnego wspólników po jej rozwiązaniu. Tym samym zgodnie z w/w przepisem należało jak już podniesiono przyjąć, że z chwilą rozwiązania umowy spółki cywilnej (...) do niepodzielnego i bezudziałowego do tej pory majątku wspólnego wspólników zaczęły mieć zastosowanie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych . Podobną konstrukcję prawną ustawodawca zastosował do majątku wspólnego małżonków objętego współwłasnością łączną. Bazując na dorobku judykatury dotyczącym tego rodzaju współwłasności przywołać należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z dnia 27 XI 2007 r. IV CSK 258/07, zgodnie z którym „Dla rozstrzygnięcia rozpoznawanego sporu istotna jest oczywiście kwestia losów prawnych wierzytelności stanowiącej składnik majątku wspólnego małżonków po ustaniu łączącej ich wspólności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, który skład orzekający podziela, że po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej każdy ze współmałżonków może samodzielnie dochodzić przypadającej mu części wierzytelności, jeżeli świadczenie dłużnika - tak jak w konkretnym stanie faktycznym - ma

charakter podzielny. Wskazuje się przy tym, że reguła ta odnosi się nie tylko do sytuacji, gdy małżonkowie byli wspólnie stroną stosunku prawnego, z którego wierzytelność wynika, ale również do takich przypadków, gdy stroną stosunku prawnego był tylko jeden z małżonków, a wierzytelność weszła do majątku wspólnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1975 r., III CZP 27/75, OSNC 1976, nr 4, poz. 71; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., II CKN 469/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 55). Nie ma zatem przeszkód do zastosowania powyższej zasady w rozpoznawanej sprawie.”- tak też w przywołanych już wyrokach SN, dotyczących spółki cywilnej: z 6 XI 2002 r. I CKN 1118/00, z 9 II 2011 r. III CZP 130/10.

Nie ma racji także apelujący twierdząc, że skoro do rozwiązania spółki cywilnej (...) doszło na skutek śmierci jej wspólników, to stosownie do przepisów art. 872 w zw. z art. 871 k.c. roszczenie o zapłatę przysługuje w całości jemu jako ostatniemu żyjącemu wierzycielowi solidarnemu, a sąd I instancji odwołując się do przepisu art. 875 § 1 k.c. błędnie przyjął, iż po śmierci wspólników w ich miejsce weszli spadkobiercy.

Jeżeli do rozwiązania dwuosobowej spółki cywilnej dochodzi w wyniku śmierci jednego ze wspólników, w dalszym ciągu do majątku wspólnego tejże spółki zastosowanie znajdują przepisy art. 875 k.c. a nie art. 871 w zw. z art. 872 k.c., chyba, że z umowy spółki wynikałoby inne rozwiązanie, czego powód w niniejszej sprawie nie wykazał. Sąd Apelacyjny w całości podziela w tym względzie rozważania prawne przedstawione w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 IX 1977 r. III CRN 76/87, zgodnie z którymi przepisy art. 875 k.c. odnoszą się do wszystkich wypadków rozwiązania spółki, w tym również i tego, gdy wskutek wystąpienia wspólnika dochodzi do rozwiązania spółki dlatego, że pozostał w niej tylko jeden wspólnik. „Zasady rozliczenia wspólnika występującego ze spółki (art. 871 k.c.) różnią się od zasad likwidacji majątku wspólnego wspólników w wypadku rozwiązania spółki (art. 875 k.c.). Przyczyna wspomnianych różnic leży w tym, że w wypadku wystąpienia wspólnika, które nie prowadzi do rozwiązania spółki, spółka istnieje; chodzi więc o dokonanie rozliczenia między nadal istniejącą spółką a występującym z niej wspólnikiem, natomiast w wypadku rozwiązania spółki twór prawny, jakim jest spółka, przestaje istnieć, pozostaje zaś tylko majątek wspólny wspólników, którego likwidacja wymaga odmiennych zasad i trybu. Z tego zaś punktu widzenia nie ma jakiegokolwiek różnicy pomiędzy rozwiązaniem spółki z powodu wystąpienia wspólnika (wskutek dokonanego przez niego wypowiedzenia lub wskutek jego śmierci) a rozwiązaniem spółki z jakichkolwiek przyczyn.”.

W konsekwencji w sytuacji śmierci jednego z dwóch wspólników spółki cywilnej współwłaścicielami w częściach ułamkowych majątku objętego przedtem współwłasnością łączną wspólników staje się pozostali przy życiu wspólników oraz spadkobiercy wspólnika nieżyjącego.

Powyższe rozważania prawne, wywołane argumentacją przedstawioną w apelacji są jednak nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ nie przystają do jej okoliczności faktycznych. Zdaniem bowiem Sądu Apelacyjnego nie sposób było uznać za udowodniony fakt pozostawania przez powoda wspólnikiem spółki cywilnej (...) aż do momentu jej rozwiązania.

Przechodząc w tym miejscu do zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazu art. 860§ 1 i 2 k.c., który de facto dotyczył błędnych ustaleń faktycznych sądu I instancji polegających na przyjęciu, że powód nie był w dacie aktu notarialnego z 22 XII 2000 r. wspólnikiem s.c. (...), to stwierdzić należy, iż ustalenia powyższe nie miały większego znaczenia w sprawie, ponieważ momentem istotnym dla jej rozstrzygnięcia jak już zostało to wyjaśnione nie był moment powstania roszczenia, tylko okoliczność pozostawania przez powoda do końca istnienia umowy spółki jej stroną, uprawniająca do dochodzenia wierzytelności wchodzącej w skład „majątku spółki” po jej rozwiązaniu, w zakresie określonego ułamka.

Powód twierdził, że pozostawał wspólnikiem spółki cywilnej (...) aż do momentu śmierci swojego drugiego brata tj. do 2010 r., na skutek którego to zdarzenia spółka przestała istnieć.

Ze stanowiskiem tym nie sposób jest się zgodzić. Dokonanie ustaleń faktycznych na temat zmian podmiotowych w spółce (...) było o tyle trudne, iż spółka ta miała charakter spółki rodzinnej, a ponadto zmiany umowy spółki nie wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności, a tylko dla celów dowodowych.

Tym niemniej jednak jak słusznie podnosiła strona pozwana, z wypisu z ewidencji działalności gospodarczej dotyczącego spółki cywilnej (...) wynikało, że zmiany podmiotowe umowy spółki znajdowały w tej ewidencji swoje odzwierciedlenie. Wynikało z nich, że powód przestał być wspólnikiem spółki z dniem 31 V 1996 r.. Twierdzenia powoda jako strony (dowód dopuszczalny z uwagi na treść art. 74 § 2 k.p.c.- fakt zawarcia umowy spółki i jej zmian został uprawdopodobniony za pomocą pisma) , że pozostawał on w spółce po roku 1996 nie podważały skutecznie domniemania wynikającego z wypisu z tejże ewidencji (art. 244§ 1 k.p.c.), gdyż były nielogiczne . Słusznie sąd I instancji podnosił, że skoro powód nadal miał być wspólnikiem spółki, to niezrozumiałe jest jego wykreślenie z ewidencji działalności gospodarczej w roku 1996.

Dowodem na okoliczność udziału powoda w umowie spółki po roku 1996 nie mogła być także umowa sprzedaży zawarta pomiędzy Gminą W. a pozwaną w dniu 22 XII 2000 r.. O niskiej wartości dowodowej tego dokumentu może świadczyć fakt wymienienia wśród wspólników spółki cywilnej (...) niezującego już od dwóch miesięcy przed jej zawarciem K. N..

Pewne domniemanie co do udziału powoda w spółce stwarzał natomiast protokół uzgodnień z dnia 15 IX 1999 r., w którym powód został wymieniony jako wspólnik s.c. (...). Nawet gdyby wbrew wypisowi z ewidencji działalności gospodarczej uznać, iż powód wówczas ponownie przystąpił do rodzinnej spółki, to w oparciu już tylko o treść jego wyjaśnień należało przyjąć, iż ponownie po śmierci swojego ojca przestał być jej wspólnikiem.

Z wyjaśnień tych bowiem wynikało, że po śmierci K. N. doszło pomiędzy jego synami do zmiany umowy spółki, w wyniku której jej wspólnikami pozostali tylko dwaj synowie zmarłego tj. Z. i A. N. (zmiana umowy spółki na skutek zgodnych oświadczeń woli jej dotychczasowych wspólników, dopuszczalna wg. stanowiska doktryny, patrz T 15 do art. 860 Kodeks Cywilny. Komentarz. Część trzecia. Zobowiązania- część szczegółna, pod red. A. Kidyby i innych). Powód nie był bowiem zainteresowany dążeniem do celu gospodarczego jaki stawiali sobie jego bracia, a który to cel polegał w dalszym ciągu na prowadzeniu betoniarni. Jak zeznał powód „Ja chciałem prowadzić kafejkę internetową, a oni chcieli mieć betoniarnię i mówili mi, żebym robił swoje, a będę miał u nich udział” k 266.

Takiej treści porozumienie zawarte pomiędzy braćmi oznaczało jednak, że umowa spółki cywilnej w dotychczasowym kształcie przestała istnieć. Zgodnie bowiem z art. 860 § 1 k.c. przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów. „ Najistotniejszą cechą spółki jest przyjęcie przez wszystkich wspólników zobowiązania do działania zmierzającego do osiągnięcia celu gospodarczego; brak takiego zobowiązania lub też przyjęcie go tylko przez niektórych kontrahentów, wyklucza możliwość uznania zawartej umowy za spółkę cywilną”. (Komentarz do K.C. Księga trzecia Zobowiązania, str. 679, pod red. G. Bieńka i innych). Innymi słowy cechą spółki cywilnej jest istnienie wspólnego celu jak i współdziałanie wspólników zmierzające do osiągnięcia tego celu. Z poczynionych przez braci po śmierci ojca uzgodnień, opisywanych przez samego powoda wynikało natomiast, że obrał on dla siebie inny cel gospodarczy (którego nie można utożsamiać z celem zarobkowym) jak i nie podejmował jakichkolwiek działań związanych z przedmiotem działalności gospodarczej swoich braci (w szczególności nie mógł już jak twierdził wziąć ojca, który przecież nie żył, ani załatwiać spraw biurowych w Ś., dokąd została przeniesiona następnie działalność). Nie tylko że nie wykazał ale nawet nie twierdził aby w spółce (...) posiadał jakiegokolwiek wkład kapitałowy . Same zaś ustalenia, że powód będzie posiadał „udziały w spółce” nie czyniło go stroną umowy spółki cywilnej.

Potwierdzeniem powyższych wniosków jest wynikająca z wyjaśnień powoda okoliczność braku z jego strony wiedzy na temat działalności spółki. Powód twierdził, że po śmierci ojca brat z drugim bratem „prowadzili to na papierze do 2002 r., kiedy drugi brat zginął i przeniósł to do Ś.” k 266. Z wypisu z ewidencji działalności gospodarczej wynikało, zaś, że działalność zarejestrowana pod s.c. (...) została wykreślona jeszcze za życia obu braci powoda, gdyż w dniu 28 XI 2001 r. (k 158). Następnie działalność spółki (...) kontynuował w Ś. na zasadzie jednoosobowego wpisu do ewidencji działalności gospodarczej jedynie Z. N. .

Reasumując stwierdzić należy, że spółka cywilna (...) rozwiązana została przez wspólników A. i Z. N. pod koniec 2001 r., ewentualnie na skutek śmierci pierwszego z nich, która nastąpiła 19 II 2002 r..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak było wystarczających dowodów na przyjęcie, iż w momencie rozwiązania tejże spółki cywilnej powód był jej współnikiem, co uprawniałoby go do dochodzenia części wierzytelności, wchodzącej w skład majątku wspólnego współników, zwanego potocznie „majątkiem spółki”. Powód nie wykazał także, aby był spadkobiercą ostatnich współników tejże spółki.

Niezależnie od powyższego i niezależnie od podnoszonych w apelacji zarzutów podnieść należy, iż wytoczone w niniejszej sprawie powództwo podlegało oddaleniu także z innych wskazywanych przez stronę pozwaną przyczyn, do których sąd I instancji się nie ustosunkował w swoim uzasadnieniu.

Zgodzić się w szczególności należy ze stroną pozwaną, iż brak było podstaw do przyjęcia, iż zawarta w dniu 22 XII 2000 r. pomiędzy Gminą W. i pozwaną spółką umowa sprzedaży nieruchomości stanowiła konstrukcję umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej tj. na rzecz współników spółki cywilnej (...), uprawniającą tychże współników z mocy art. 393§ 1 k.c. do dochodzenia zastrzeżonego na ich rzecz świadczenia bezpośrednio od pozwanej.

Należy bowiem mieć na uwadze, że „Celem gospodarczym konstrukcji umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej jest dokonanie przez jedno świadczenie spełniane przez dłużnika do rąk osoby trzeciej (w ramach tzw. stosunku zapłaty łączącego dłużnika z tą osobą) dwóch przysporzeń: pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem (tzw. stosunek pokrycia) oraz pomiędzy wierzycielem i osobą trzecią (tzw. stosunek waluty) . Prowadzi to do ułatwienia i przyspieszenia obrotu, bo świadczenie należne od dłużnika wierzycielowi spełniane jest do rąk osoby trzeciej (umowa zmienia kierunek spełnienia świadczenia), dzięki czemu ulega zaspokojeniu interes i wierzyciela i osoby trzeciej.” – Kodeks Cywilny. Tom I . Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego. Wydanie 5 , str. 1156). Tak też System prawa prywatnego. Prawo Zobowiązań . Część ogólna pod red. E. Łętowskiej. Tom 5 , str. 891 . „ W rezultacie za pomocą jednego świadczenia tj. dłużnika na rzecz osoby trzeciej dochodzi do wykonania trzech zobowiązań- dłużnika wobec wierzyciela na podstawie umowy podstawowej (stosunku pokrycia), dłużnika wobec osoby trzeciej na podstawie umowy o świadczenie na jej rzecz (stosunek zapłaty) oraz wierzyciela wobec osoby trzeciej (stosunek waluty).”

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zastrzeżone w umowie z dnia 22 XII 2000 r. świadczenie pozwanej spółki mające polegać zarówno na przeniesieniu na rzecz współników spółki cywilnej (...) nieruchomości przy ul. (...) w W. jak i na solidarnej zapłacie na ich rzecz kwoty 150 000 zł nie stanowiło wykonania jakiegokolwiek zobowiązania wynikającego ze stosunku pokrycia. Umowa podstawowa łącząca wierzyciela (Gminę W.) i dłużnika (pozwaną spółkę) polegała na sprzedaży prawa własności dwóch nieruchomości a świadczenie pozwanej wynikające z tej umowy na zapłacie zbywcy ustalonej w drodze procedury przetargowej ceny i zostało wykonane , co wynika wprost z brzmienia § 4 umowy. Z żadnego dowodu zgromadzonego w sprawie nie wynikało, że zapłata przez kupującego ceny miałyby polegać dodatkowo „ na przekierkowaniu” należnego zbywcy świadczenia na rzecz osoby trzeciej tj. współników spółki cywilnej (...) i tym samym była wyższa, niż wskazywano w akcie notarialnym o 150 000 zł. . Wręcz przeciwnie w uchwale Zarządu Miasta W. z dnia 7 VI 2000 r. nie ma mowy o jakiegokolwiek dopłacie nabywcy nieruchomości przy ul. (...) na rzecz osób , na które miałyby on przenieść własność nabytej w drodze przetargu drugiej nieruchomości przy ul. (...) (k 24). Z protokołu z pierwszego przetargu pisemnego z dnia 10 VIII 2000 r. wynika, że cena wywoławcza nieruchomości wynosiła 405 681 zł i pozwana spółka w ramach przeprowadzonego przetargu zaoferowała najwyższą cenę w wysokości 405 700 zł, którą jak wynikało z aktu notarialnego zapłaciła .

Strona powodowa dążąc do wykazania, że kwota powyższa nie obejmowała całej ceny sprzedawanej nieruchomości obowiązana była tę okoliczność udowodnić przykładowo poprzez wskazanie wartości zbywanych nieruchomości ustalonych na potrzeby postępowania przetargowego, korzystając chociażby z możliwości jakie daje art. 248 § 1 k.c., czemu nie podołała.

W stanie faktycznym sprawy wynikającym z przedstawionych przez strony dowodów nie było zatem podstaw do kwalifikowania poczynionych w § 8 jak i zresztą § 6 umowy z 22 XII 2000 r. (nie było jakiegokolwiek stosunku prawnego tj. stosunku pokrycia, w ramach którego pozwana obowiązana byłaby przenieść własność nabytej działki z

powrotem na Gminę W.) jako pactum in favorem tertii. Oznacza to, że osobie trzeciej wskazanej w w/w zastrzeżeniach umownych nie przysługiwało wobec pozwanej roszczenie o realizację wskazanych w nich świadczeń.

Ponadto podzielić należy także stanowisko strony pozwanej, iż umowa z dnia 22 XII 2000 w zakresie w jakim zobowiązywała nabywcę do przeniesienia prawa własności nabytego w drodze przetargu mienia komunalnego na rzecz wspólników spółki cywilnej (...) stanowiła obejście bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa tj. art. 37 ust 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2010.102.651), zobowiązującego m.in. jednostkę samorządu terytorialnego do sprzedaży nieruchomości stanowiącej jej własność w drodze przetargu. Powód nie wykazał, że zachodziły jakiegokolwiek przesłanki określone w ust 2 lub 3 art. 37 w/w ustawy uprawniające Gminę W. do odstąpienia od tego obowiązku wobec wspólników spółki cywilnej (...) (w szczególności jak wynika z uzasadnienia wyroku eksmisyjnego z dnia 15 IX 1994 r. wybudowana na działce przy ul. (...) betoniarnia była samowolą budowlaną k 207). W tej części przedmiotowa czynność prawna była nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. Co więcej w oparciu o § 3 w/w artykułu należało przyjąć, iż nieważnością tą objęte zostały co najmniej wszystkie zastrzeżenia dotyczącego świadczenia na rzecz wspólników spółki cywilnej (...). Mając na uwadze treść protokołu uzgodnień z dnia 15 IX 1999 r. w sprawie zamiany nieruchomości podpisanego przez Gminę W. ze wspólnikami spółki cywilnej (...) nie sposób byłoby bowiem przyjąć, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością Gmina zdecydowałaby się na pozostałe postanowienia umowne zobowiązujące nabywcę do świadczenia na rzecz osób trzecich. Jak wynika z samego określenia protokołu z 15 IX 1999 r. istota poczynionych przez strony uzgodnień sprowadzała się do zagwarantowania przez Gminę wspólnikom s.c. (...) zamiany dotychczas zajmowanej przez nich nieruchomości na inną, z jej przeznaczeniem na budowę zakładu betoniarskiego. „Jednorazowa opłata na rzecz s.c.” w kwocie 150 000 zł stanowiła w tej sytuacji jedynie dodatkowe świadczenie. Potwierdza to zresztą treść umowy sprzedaży, w której § 8 ustalono, że zapłata kwoty 150 000 zł na rzecz wspólników s.c. (...) nastąpi w terminie 14 dni od podpisania aktu notarialnego zawierającego umowę darowizny na ich rzecz działki gruntu przy ul. (...).

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast stanowiska pozwanego, iż umowa sprzedaży w części w jakiej nakładała na nabywcę nieruchomości obowiązek zapłaty na rzecz wspólników spółki cywilnej kwoty 150 000 zł była nieważna, gdyż wykraczała poza zakres art. 9 ust 1 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. 2001.142.1591). Nie sposób jest bowiem uznać aby jednostka samorządu terytorialnego nie mogła skutecznie zawrzeć umowy dotyczącej rozliczenia poczynionych na jej nieruchomości nakładów.

W końcu zgodzić się należy także z pozwaną, iż nawet przy założeniu, że powód jest legitymowany czynnie do występowania w niniejszej sprawie jego powództwo i tak należałoby oddalić z uwagi na upływ 3 letniego terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia, wynikający z art. 118 k.c.. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 IX 2010 r. podjętej w sprawie III CZP 44/10 „...należy domniemywać, że jeżeli z roszczeniem występuje przedsiębiorca, to jest to roszczenie związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Tylko gdyby dokonanie czynności lub dochodzenie roszczenia nie pozostawały w żadnym funkcjonalnym związku z przedmiotem prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności, to należałoby uznać, że nie jest to czynność o charakterze gospodarczym, ani roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dodatkowo należy podkreślić, że o pozostawianiu czynności, czy roszczenia w funkcjonalnym związku z prowadzeniem działalności gospodarczej nie decyduje stałość lub typowość określonych czynności lub roszczeń, ani to, czy należą one do zakresu podstawowej działalności przedsiębiorcy. Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy jak w rozważnym stanie faktycznym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej. Tylko gdyby w konkretnym stanie faktycznym wykazano, że uzyskane w ten sposób przychody przedsiębiorca przeznacza na inne cele niż związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, można by uznać, że w takiej sytuacji jego roszczenie nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.”

Dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie bez wątpienia spełnia tak określone przesłanki roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Pozostawało ono bowiem w funkcjonalnym związku z przedmiotem działalności gospodarczej wspólników spółki cywilnej (...), miało im rekompensować nakłady poczynione na

nieruchomość Gminną w postaci zakładu betoniarskiego i umożliwić kontynuowanie tejże działalności na nowej nieruchomości, miało wejść do „majątku wspólnego spółki”.

Zakładając zaś, że powód był współnikiem tejże spółki do momentu jej rozwiązania należało przyjąć, iż posiadał on status przedsiębiorcy. Brak było podstaw do przyjęcia, że jego udział w spółce miał charakter kapitałowy. Bycie współnikiem tejże spółki po roku 1996 (tj. po wykreśleniu go z ewidencji działalności gospodarczej dotyczącej spółki) powód uzasadniał okolicznością prowadzenia jej spraw biurowych, wożeniem ojca, dostarczaniem materiałów, robieniem ulotek, cenników (k 267). Zakładając wiarygodność powyższych zeznań stwierdzić należy, iż powód wykonując podawane przez siebie czynności nie we własnym imieniu i nie na swoją rzecz, tylko w imieniu także pozostałych współników i na wspólny rachunek wykonywał tym samym w ramach spółki cywilnej działalność gospodarczą dającą mu status przedsiębiorcy (cytowany już Komentarz do K.C. pod red A. Kidyby, do art. 860, T.10).

W konsekwencji stwierdzić należy, że roszczenie powoda jako związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą jako współnika spółki cywilnej uległo przedawnieniu z dniem 15 IX 2005 r..

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. wniesioną przez powoda apelację jako niezasadną i w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. obciążył go obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów postępowania apelacyjnego.